GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 16.

We Srodę Dnia 24 Lutego 1808

Z Wiednia d. 17. Lutego.

J. C. K. Apostolska Mość raczył Arcy Xcia Jmć Karola, administratora arcybiskupstwa Granu, mianować nayłaskawiey Prymasem królestwa Węgierskiego, na co on d. 14 t. m. po nabożeństwie wykonał przysięgę przed J. C. K. Mcią.

Tegoż dnia o godzinie 1 po południu przybyła do zamku deputacya od stanow Xięstwa Krainu. Nayiaśnieysi Cesarz i Cesarzowa Jmć raczyli iey dać na tronie żądaną audyencyą, przyiąc łaskawie iey czułe życzenia i zapewnić Xięstwo o dalszych względach i łasce. Mowy do oboyga Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość miał Szambelan, aktualny tayny Radca i Gubernator Xięstwa Krainu, Jan Hrabia Trautmannsdorf.

D. 15 Lutego zapowiedziały nam powiewaiące rowno z świtem na gmachu inwalidow chorągwie, wystrzały z dział, idące tamże o godzinie 7 i 8 z muzyką kompanije granadyerow i wiele innych przygotowań, nadzwyczayną uroczystość, przez którą tuteysi inwalidzi obchodzili przypadaiące d. 12 t. m. urodziny Nayiaśnieyszego Pana. Wewnątrz obszernego tego gmachu poczynione były od kilku dni odpowiadaiące domowi przytułku wysłużonych woiownikow gustowne przygotowania. Facyata, wschody, ganki, a co większa wszystkie większe i mnieysze sale przyozdobione były gustownie i symetrycznie częścią własnemi, częścią zdobytemi chorągwiami, i dawnieyszych czasow zbroią. Zielonem suknem wybita głowna sala, w którey pomiędzy licznemi trofeami znaydowały się wizerunki wielu Cesarzow, Xżąt i bohaterow z Wielkiego Habsburskiego domu w świetney zbroi, hełmach i pancerzach dawnieyszych czasow, szczególniey zachwycaiący wystawiała widok. Ze wszystkich tych bohatyrów naypiękniey wydawali się w świetney swey zbroi Rudolf I. naddziad panuiącego Domu, i Karol V. których czyny dzielne do potomności przeniosły. Nadedrzwiami znaydował się wizerunek naypierwszego założyciela tego domu, Ferdynanda Barona Thawonst, który przyłożył się do iego wystawienia odkazem 700,000 zł. ryń. przed 100 lat. Lustra przyozdobione laurami dodawały wwieczor świetności połyskuiącey się broni i woyskowym aparatom.

Po zgromadzeniu się o godzinie 9 wyższey jeneralności i sztabu w domu inwali-

dow, gdzie przybył tam Arcy Xżę Jmć Karol, Jenerallissimus, z innemi Arcy Xiążętami, i powitany był przy trąbach i kotłach, a około godziny 10tey udali się tamże Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość, którzy postanowili przyozdobić tę uroczystość wysoką obecnością swoią. O zbliżeniu się ich doniesły z dział wystrzały i radnosne okrzyki, które im towarzyszyły przy woyskowey muzyce przez wszystkie sale, w których inwalidzi dwiema rzędami uszykowani stali, aż do honorowey sali, gdzie był dla nich tron wystawiony, z którego widzieć megli wszystkich sal ozdoby. Tu z nayniższey sali przyprowadzony był od dwoch podofficerow naystarszy Inwalid, Ignacy Bachmann, który 108 lat liczy, a służył 69 lat, i u podnożka tronu złożył naypokornieyr wiersze, wyrażaiące iego i iego współbraci uczucia. Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość raczyli hołd ten uszanowania z drżącey ręki starca łaskawie przyiąć i podać mu ręce do ucałowania; trzykrotne okrzyki: "Niech żyią!" woyskowa muzyka i wystrzały z dział przydały świetności tey czułey scenie. Bachmann odprowadzony został do swey izby. Exemplarze wierszow w piekney oprawie rozdane zostały przez kommendanta inwalidow Arcy Xiążętom Jchmość, a przez sztabowego officera innym znakomitem gościom.

Potem udał się Nayiaśnieyszy Dwor do przyozdobionego na tę uroczystość kościoła inwalidow, gdzie już większa część zgromadziła sie była inwalidow. Po stosownem do tey uroczystości kazaniu, odprawił Biskup St. Pölten wotywe przy muzyce. Po nabożeństwie udał się dwor do mieszkania kommendanta Pułkownika Weissenstein, a kadeci i weterani zastawili tym czasem stoły dla inwalidow; tym zaś, którzy dla słabości lub podesłego wieku nie mogli przy stołach siedzieć, dano w pieniądzach wynadgrodzenie. Stoły były obficie we wszystko zastawione i przy każdym siedział ieden officer, a kadeci i weterani usługiwali do stołu. Tu udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość w towarzystwie Cesarskiey familii, wysokich urzędnikow, jeneralności i znayduiących się iako widzowie zagranicznych ambassadorow i posłow przez wielką salą, w którey pod wizerunkiem J. C. K. Mci przedstawieni im byli żyiący ieszcze potomkowie Barona Thawonat, do sali iadalnych, gdzie wszyscy powstali i na dany znak usiedli i obiad kończyli. Gdy Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość przechodzili na powrot przez iadalne sale, pił kommendant i wszyscy inwalidzi powstawszy na dany znak ich zdrowie przy trąbach i kotłach i z dział wystrzałach. Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość raczyli z ukontentowaniem przyiąć te oznaki radości, iako też odebrać łaskawie bukiety, które im chłopiec i dziewczyna inwalidow z wierszykami podali. Dobroć i łaskawość z iaką Nayiaśnieysi Cesarstwo raczyli rozmawiać z wielu okrytemi szlachetnemi ranami temi woiownikami i czynić im niektóre pytania, sprawiła nayczulsze rozrzewnienie, i oczy, które od dawna nie płakały, sączyły łzy radosne. — Wypytawszy się J. C. K. Mość o rożne części wewnętrznego urządzenia i utrzymania inwalidow, zobaczywszy nawet sam niektóre i rozmowiwszy się łaskawie z wiernemi dawnemi swoiemi sługami, raczyli się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość w takim samem sposobie iak przybyli oddalić, przy woyskowey muzyce, wystrzałach z dział i tysiącznych błogosławieństwach, gdzie radosny głos licznie zgromadzonego ludu daleko ich ścigał. — Niepodobna określić uczuciow, iakie łaskawa przytomność Nayiaśnieyszego Dworu na tey uroczystości w starych

woiownikach i obecnych sprawiła. Potrzeba było widzieć, ażeby sobie wyobrażenie uczynić, co każdemu byłoby dozwolone, gdyby tylkò mieysce nie było za szczupłe. Tym czasem wszyscy mieszkańcy, a nawet cudzoziemcy obchodzili w domach swoich radosny ten dzień dla obrońcow oyczyzny, i na każdego twarzy widać było radość; nadto uroczystość ta będzie długo naymilszą rozmową wszystkich stanow monarchii. O godzinie 4 po południu otworzony był dom inwalidow dla maiącey do wniyścia publiczności bilety. Około 6 zapalona została na facyacie, podług architektury i wspaniale przygotowana, illuminacya; transparenta z cyfrą Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość, i napis: "Chwała dawnym woiownikom„ naypiękniey się wydawały. Szkoda tylko, że mocny wiatr, który powstał, nie pozwolił oświecić transparentu, wystawiaiącego oddanie wiersza Nayiaśnieyszym Cesarstwu Jchmość przez starego woiownika. — O godzinie 6 zgromadzili się znowu inwalidzi z swoiemi żonami do sal, gdzie zastawione były stoły zimnemi potrawami, ciastem, piwem i winem. W wielkiey sali przygrywała muzyka i wolno było w innych salach tańczyć inwalidom lub bawić się podług upodobania. — O północy zakończyła się ta miła dla całego woyska i publiczności poważaiącey żołnierza i imie Nayiaśn: Cesarza uroczystość. — Dla zaspokoienia ciekawości tych, którzy, w tym dniu nie mogli dostać biletow, zostawione iest całe urządzenie i przeznaczone są dni 17, 18 i 19 do oglądania.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć raczył przez własnoręczny bilet odesłać do nadworney woyskowey rady patryotyczny dar kupca żelazem handluiącego w Ketskemet, Zollnera, 1014 zł. ryń. dla wsparcia wdow i sierot żołnierskich, i rozkazał, aby patryotyczny ten czyn był przez gazety oznaymiony.

J. C. K. Mość raczył nadwornemu i sądowemu Adwokatowi Jozefowi de Neubauer, tytuł C. K. radcy z uwolnieniem od taxy, nayłaskawiey udzielić.

Z Zemlina d. 8. Lutego.

Podług doniesień z Serajewy, zaprzestano zaraz po odciągnieniu Serwiianow z Bośnii fortyfikowania tego miasta; ale że zachodzą iakoweś nieporozumienia między Francyą i Ottomańską Portą, i położenie Bośnii zawsze iest przykre, zatem Basza Trawnicki, stosownie do odebranego z Konstantynopola fermanu, rozkazał na nowo to miasto fortyfikować. Jakoż pomimo tęgego mrozu pracuie około obwarowania go od 25 Grudnia niekiedy do 16.000 ludzi. Z rozkazu tamteyszego kapitana baszy mieszkańcy tego miasta urządzeni są na korpusy, z których cztery pierwsze broni 4 zrobionych iuż redut. Woyska Tureckie, które ku granicom Dalmacyi postąpiły, wynoszą do 6000 ludzi, a stoiący nad Dzwiną i Buczawą kordon 5000 ludzi wynoszący, znacznie zmocniony został.

Z Paryża d. 1. Lutego.

W Luwrze widziemy teraz berło Króla Szwedzkiego Gustawa Adolfa, które teraźnieyszy Król wyieżdzaiąc zostawił w Stralsundzie. Następuiące pisma wyiaśniaią rzecz dokładniey:

A.

W Stralsundzie d. 9. Paźdz. 1807.

Naypokornieyszy rapport Radcy Tetzlów do Barona Essen, rządzcy Pomeranii.

Poczytnię za moy obowiązek donieść JW. Panu, iż Szwedzkie berło i Pomorska laska marszałkowska, które powierzone były

do przechowania Radcy Storch, dostały się rozważnieyszey władzy w ręce. Rzeczy te oddane były wspomnionemu Radcy Storch przed moim wniyściem do kamery skarbowey, który ie zapakował razem z papierami swey kancelaryi. Gdy za powrotem moim z Bergen dowiedziałem się, że te papiery znayduią się ieszcze w Witowie, starałem się wydobydź je stamtąd. Prezydent Thun dołożył podobnegoż starania, i posłał w tym celu tymczasowego Sekretarza rządowego Droysen do Witowa. Usłuszni iednak ludzie musieli rzecz wydać, ponieważ stoiący w Spiker Francuzki jenerał kazał te skrzynie zabrać, tak iż Sekretarz Droysen z 30 skrzyń z wielką trudnością 28 z Witowa wyratował, a dwie w których znaydowało się berło i laska marszałkowska zostały do Francuzkiego jenerała odesłane. Przykro mi, iż pomiędzy temi, którzy o tem wiedzieli, znaydowali się niewierni lub przynaymniey nieostrożni ludzie. Z tem wszystkim pragnę, aby pogłoska, iakoby to berło nie było Króla Szwedzkiego, utrzymała się, iakoż przedsięwzięte są w tey mierze potrzebne środki.,,

B.

Zaświadczam, iż wszystkie zaięte w protokule d. 17 Lutego i 5 Sierpnia 1807 i. w Witowie zatrzymane papiery, w tuteyszym sekretoryacie złożone zostały, wyiąwszy dwie skrzynie, z których w iedney znayduie się Berło Gustawa Adolfa, a w drugiey marszałkowska laska Pomeranii, które przez władzę Francuzką zabrane zostały. W Stralsundzie d. 7 Stycznia 1808.

Podp. *Storch.*

Dziś zaślubią się, iak zapewniaią, w pałacu Tuilleries Xżę Ahremberg z Panną Tascher, a Xżę Hohenzollern-Sigmaringen z synowicą W. Xcia Bergskiego. Xżę Prymas pobłogosławi tem dwiema małżeństwom.

Francuzcy korsarze piszą z Bordeaux pod d. 23 Stycznia, iż zabrali kilka Papenburskich i Bremeńskich statkow.

Kilku officerow Francuzkich maiących zlecenie do Francuzkiego ambassadora w Konstantynopolu, wyiechali z Trapezunt do tey stolicy.

Przez wyrok Cesarski pod d. 11 t. m. przepisane są cywilne i woyskowe honory, które czynione bydź powinny jenerałowi pułkownikowi woysk Szwaycarskich. Wyrównewaią one wielkim urzędnikom państwa

Goniec Cesarski pobiegł stąd do Konstantynopola.

Do Genui przywieziono wielki bałwan Karatyyskiego marmoru, z którgo Snycerz Trawerso ma wyrobić kolosalny posąg Cesarza Napoleona, który w Genui będzie postawiony.

Xżę Ahremberg mieszka od kilku dni w pałacu Xżny Lukieskiey i Piombinu.

Nadzwyczayny Perski poseł, który od 5 miesięcy w Paryżu bawi, wyieżdża iutro z swoim synem do Ispahanu. Poseł ten, mowią tuteysze pisma, okazał się nader grzecznym w tuteyszych kompaniach dla płci piękney, przez co odstąpił w pięknym sposobie od wschodnich zwyczaiow.

Wyprawa do posiadłości Angielskich w wschodnich Indyach iest teraz celem rozmowy. Wyrazy mowcy rządowego, P. Regnaud de St. Angely, że Cesarz za pomocą wiernych sprzymierzyńcow Rossyi, Persyi, &c. wysłać tam może siłę, którey nic oprzeć się nie potrafi, każą się domyślić, że będzie przedsięwzięta. Nie zaprzeczaią w prawdzie, że takowa wyprawa wielu podpada trudnościom; lecz wielki gieniusz nieznа żadnych trudności, albo raczey znayduie zawsze spo-

soby do ich przezwyciężenia. Alexander Wielki wtargnął w 40,000 ciężko uzbroionych Macedończykow na 350 lat przed narodzeniem Chrystusa przez gorącą Persyą aż do rzeki Indus, która graniczy teraz między Persyą i Indostanem. Alexander byłby także przebył tę rzekę, gdyby iego krysowaci Macedończykowie nie byli się oświadczyli, że sprzykszyło im się zwycięztwo. — Krucyaty, acz bez planu przedsiębrane, dowodzą, iż w nayodleglejszych okolicach prowadzić można woynę, chocby przeciw naybitnieyszym nieprzyiaciołom. Xżę Bouillon poprowadził na końcu 11go wieku 200,000 dobrze ćwiczonych Francuzow przez Konstantynopol do ziemi świętey i zdobył w roku 1099 Jeruzalem. Napoleon Wielki wylądował w roku 1798 do Egiptu i byłby się tam utrzymał, gdyby go okoliczności nie były do powrotu do Francyi zniewoliły.

Z Londynu d. 21. Stycznia.

(Przez Paryż.)

Fregata Surveillante popłynęła w ostatnią środę z Portsmutu do Brazylii z 100,000 f. szt. w złocie, które Anglia Portugalskiemu rządowi pożycza. Dwa piękne powozy stanu płyną także dla Brazyliyskiego dworu do Rio-Janeiro.

Zapewniaią na nowo, iż Lord Melvill zostanie znowu pierwszym lordem admiralicyi czyli ministrem morskim.

Admiralicya posłała do wszystkich warsztatow rozkazy, aby iey posłano niezwłocznie poczet tych okrętow, które w przeciągu 3 miesięcy mogą bydź użyte do służby. Budowa ich ma bydź ile możności przyśpieszona. Ponieważ z całym światem iesteśmy w woynie, chcą zatem ministrowie użyc całey siły morskiey.

Bank Angielski ofiarował pożyczyć rządowi na rok 10 mill. f. szt. bez prowizyi; lecz rząd odrzucił tę ofiarę, iako nie odpowiadaiącą iego oczekiwaniu.

Naynowsze listy z Peterzburga donoszą, iż żadnemu kupcowi Angielskiemu poty niepozwolą wyiechać z Rossyi, poki długi między Anglikami i Rossyanami nie będą zaspokoione, i poki rząd nie będzie zapewniony czyli Rossyyska własność iest bezpieczna w Anglii.

P. Garlike, bywszy nasz poseł w Kopenhadze, przybył na fregacie Prozerpina do Jarmutu. Lord Hutchinson odpłynął d. 2 t. m. z Gotenburgi i iest tu co chwila oczekiwany.

Rząd nasz trzyma w gotowości okręty dla tych mieszkańcow Portugalskich, którzy zechcą się za swoim dworem do Brazylii udać.

Podług pism naszych 40,000 Francuzkiego i Hiszpańskiego woyska iest przeznaczonego do uderzenia na Gibraltar, i iuż tam po części przybyły.

Hiszpański okręt, należący do Filipińskiey kompanii, Rafał, dawniey Pallas, zabrany został przez nasze okręty w wschodnich Indyach. Wiozł przeszło 500,000 dollarow w gotowych pieniądzach i 1700 centnarow miedzi, oprocz innego ładunku. Nie miał tylko 16 dział i 97 ludzi, bronił się iednak przeciw przemagaiącey naszey sile poty, poki 27 ludzi nie utracił.

Oto iest kapitulacya wyspy Madery, zawarta między Rządcą i Jeneralnym kapitanem Pedro-Fagundes d'Antes i Meneres z iedney, a Kontraadmirałem Hood z drugiey strony.

1. — Art. Zaraz po podpisaniu ninieyszey kapitulacyi wyspa Madera i iey okolice oddana zostanie dowodzcy siły Angielskiey i posiadana będzie przez Króla Jmc W.

Brytanii z wszystkiemi prawami i przywileiami, które dawniey koronie Portugalskiey służyły.

2. — Ugodzono się, iż rzeczona wyspa od woyska Angielskiego opuszczoną i oddaną zostanie Xciu Regentowi Portugalskiemu lub iego następcom, iak tylko wolność zawiiania i odpływania z Portugalskich portow i osad przywroconą zostanie, i samowładność Portugalii nie będzie zawisłą od wpływu Francuzkiego.

3. — Broń i ammunicya wszelkiego gatunku oddane zostaną Anglikom.

4. — 6. — Majątek publiczny ma bydź szanowany i w czasie na powrot oddany. Szanowany nie mniey będzie maiątek prywatny i wolne wyznanie religii.

7. — Mieszkańcy rządzonemi będą podług dotychczasowych ustaw. — Działo się w Maderze, w pałacu St. Lorenzo — Funchal, d. 26 Grudnia 1807.

Podp. *Pedro-Fagundas, d'Antes i Meneres*, *Rządca.*
Samuel Hood, Kontraadmirał.
Beresford, *Jener. major.*

Twierdze Madery bardzo źle były obwarowane. Dwa regimenta Angielskie wysiadły na tę wyspę. Dwa inne regimenta popłynęły z 3 liniiowemi okrętami z Madery do zachodnich Indyy.

Rossyyski ambassador, P. Alopeus i Pruski poseł, Baron Jakobi, opuścili Londyn.

Do Plimutu przyprowadzony został Francuzki okręt, płynący z wschodnich Indyy.

Dziś zagaione zostały posiedzenia parlamentu następuiącą Królewską mową, którą Lord kanclerz przeczytał:

"Panowie i Członki niższey izby! Mamy rozkaz od J. K. Mci oświadczyć wam, iż lubo iesteście zwołanemi w nayprzykszey-szych okolicznościach, J. K. Mość spodziewa się iednak, iż znaydzie was gotowemi do poparcia iego zamiarow, to iest do utrzymania chwały Jego korony, dobra i słusznych praw Jego ludu. J. K. zlecił nam, abyśmy was uwiadomili, iż iak tylko wypadki układow w Tylży zatwierdziły przemagaiący wpływ Francyi względem mocarstw stałego lądu, został zaraz uwiadomiony o zamiarach nieprzyiaciela utworzenia powszechney ligi, w celu podbicia tego królestwa lub przymuszenia J. K. Mci do nietrwałego i sromotnego pokoiu. Postanowiono zatem przymusić do woyny przeciw J. K. Mci kraie, którym dotąd pozwoliła Francya zachować lub okupić swoią neutralność, i całey Europy siły miały bydź przeciw posiadłościom J. K. Mci obrocone, a mianowicie floty Portugalska i Duńska. Było więc nie dawnym obowiązkiem J. K. Mci zapobiedz, aby te floty nie były do podobnego działania użyte. — J. K. Mość rozkazał nam zapewnić was, że po nadaremnych usiłowaniach porozumienia się z Daniią, mimo swey woli i iedynie przez obowiązek, przymuszony był upoważnić dowodzcow swych flot do użycia gwałtu, i J. K. Mość poczytuie za nayżywsze ukontentowanie, iż może wam donieść o szczęśliwych wypadkach trudney tey, ale konieczney wyprawy. — J. K. Mość zlecił nam uwiadomić was, iż iego postępowanie względem Portugalii odpowiedziało zupełnie uczuciom Jego. Dwor Lizboński doniosł J. K. Mci rownie szczerze, iak i otwarcie o żądaniach i proiektach Francyi. Wspomniony dwor miał był bezwątpienia prawa do zaufania J. K. Mci. Francya postanowiła użyć Portugalskiey floty iako narzędzie zemsty przeciw W. Brytanii; lecz zabezpieczoną została przeciw atakom Francyi i zawiozła nadzieie i skarby Portu-

galskiey monarchii do Brazylii. J. K. Mość dziękuie Opatrzności i za pobłogosławienie temu przedsięwzięciu i cieszy się z zachowania tak dawno zaprzyiaźni nego i z przymierzonego z W. Brytanią mocarstwa, i z widoków osiądzenia iego w nowym świecie z pomnożoną okazałością i siłą. — Mamy daley rozkaz od J. K. Mci donieść wam, iż aż nadto powiodł się nieprzyiacielowi zamysł wzniecić nieprzyiaźń między J. K. Mcią i bywszemi Jego sprzymierzyńcami Imperatorem Rossyyskim, Cesarzem Austryackim i Królem Pruskim; posłowie tych mocarstw żądali i otrzymali paszporty do wyiazdu. Starano się z strony Rossyi usprawiedliwić ten krok przez wyliczenie użaleń, które żadnego fundamentu nie maią. Imperator Rossyyski ofiarował w rzeczy samey swoie pośrednictwo do pokoiu między J. K. Mcią i Francyą. J. K. Mość nie odrzucił tego pośrednictwa; ale chciał, iak sami przyznacie mu słuszność, przekonać się pierwey czyli Rossya znayduie się w położeniu, żeby mogła bydź bezstronnym pośrednikiem, i oraz wiedzieć na iakich zasadach chce Francya układy czynić. — Nie użyto żadnego pozoru dla usprawiedliwienia nieprzyiacielskiego kroku z strony Cesarza Austryackiego i Króla Pruskiego, a nawet w ten czas, gdy odwcłali swoich posłów, nie dali żadnego tłomaczenia. Z tem wszystkim J. K. Mość nie dał ani iednemu, ani drugiemu z tych Monarchow żadnego powodu do urazy. — J. K. Mość rozkazał przełożyć wam kopie zaszłey korrespondencyi między ambassadorem J. K. Mci i Ministrem zagranicznych związków Imperatora Jmci Rossyyskiego w czasie układów o pokoy w Tylży; daley urzędową notę Rossyyskiego ministra przy naszem dworze, zawieraiącą w sobie ofiarowanie pośrednictwa, iako też daną na to odpowiedź, i nakoniec kopiie urzędowych not Austryackiego ambassadora i dane na nie odpowiedzi. — Z żalem rozkazał nam J. K. Mość donieść wam, iż pomimo szczerego życzenia ukończenia woyny z Ottomańską Portą, usiłowania J. K. Mci przez wpływ Francyi, która iest rownie nieprzyiacielem Porty, iak Anglii, zniszczone zostały. Lubo udało się Francyi przeszkodzić poiednaniu się Anglii z Portą i wzniecić nowe woyny przeciw naszemu Kraiowi, mamy iednak od J. K. Mci zlecenie donieść wam, że Król Szwedzki oparł się wszelkim namowom do odstąpienia od przymierza z W. Brytanią, i że J. K. Mość nie wątpi, iż wy rownie iak On przenikni nemi iesteście świętemi obowiązkami, na iakie stałość i wierność Króla Szwedzkiego zasługuie, i starać się będziecie postawić J. K. Mość w stanie do uczynienia żadosyć tym obowiązkom w sposobie odpowiadaiącym powadze naszego kraiu. —— Stosownie do rozkazu J. K. Mci musiemy was ieszcze uwiadomić, iż zawarty między J. K. Mcią i ziednoczonemi stanami Ameryki traktat handlowy i przyiaźni d. 31 Grudnia 1806 nie iest wykonany, ponieważ go nie zatwierdził prezydent stanow Amerykańskich. J. K. Mość nie zaniedbał ofiarować żadosyć uczynienia za gwałtowny czyn przeciw Amerykańskiemu woiennemu okrętowi; lecz rząd Amerykański odezwał się z tego powodu z pretensyami, które przeciwią się prawom morskim W. Brytanii i na które J. K. Mość nigdy nie zezwoli. J. K. Mość spodziewa się iednak, iż rząd Amerykański ożywiony iest takiemi samemi uczuciami iak J. K. Mość i będzie chciał utrzymać pokoy i przyiaźń między obiema kraiami, i że zachodzące trudności zagodzone zostaną. — J. K. Mość rozkazał wam donieść, iż stosownie do wyroków, przez które Francya wszystkie po-

stałości J. K. Mci w zamknięciu ogłosiła i prawo konfiskaty na wszystkie towary Angielskie i płody rozciągnęła, użył nayprzod łagodnego odwetu, a gdy ten nie skutkował, uznał za potrzebne przedsięwziąść ostrzeysze środki, do których wykonania potrzebna iest pomoc parlamentu. J. K. Mość rozkazał wam przełożyć kopiie rozporządzeń, które za zgodą swey tayney rady w tey mierze wydał, i wzywa was, abyście się niezwłocznie niemi zatrudnili.

Członki niższey izby! J. K. Mość rozkazał podać wam rachunek wydatkow na zaczynaiący się rok, i przekonany iest, iż irzetelność i miłość dobra publicznego, która was ożywia, nakłoni was do obmyślenia stosownie do nagłych okoliczności potrzeb kraiu w przyzwoitym sposobie. Z ukontentowaniem donosi wam J. K. Mość, iż pomimo przeszkod, które nieprzyiaciel czyni handlowi Jego poddanych i tamowania kommunikacyi z innemi narodami, źrodła kraiu tak były obfite w skończonym dopiero roku, iż nietylko stałe, ale i niestałe podatki daleko były większe, niżeli w przeszłym roku. Ukontentowanie, które uczuiecie, gdy dowiecie się, że dochody kraiu na stałych wspieraią się zasadach, pomnożone tylko bydź może w tedy, iak J. K. M. się spodziewa, gdy wynaydziecie sposob obmyślenia potrzebnych pieniędzy na teraźnieyszy rok bez pomnożenia bardzo podatkow.

Panowie i członki niższey izby! J. K. Mość zalecił nam szczególniey, abyśmy wam powiedzieli, iż ieżeli kiedy była woyna słuszną i narodową, tedy iest teraźnieysza, którą J. K. Mość przymuszony iest daley prowadzić. Jest ona właściwie tylko odporną. J. K. Mość nie ma innego zamiaru, iak pozyskać trwały i chwalebny pokoy; lecz takowy pokoy powinien bydź na zasadach zupełney rowności zawarty. — Oczy całey Europy i świata są na Angielski parlament zwrocone. Jeżeli wy, iak J. K. Mość zupełnie polega, okażecie w teraźnieyszem przykrem położeniu Jego kraiu umysł, iaki przystoi charakterowi Angielskiego narodu; ieżeli wzgardzicie boiaźnią wymierzonego przeciw nam związku, tedy rozkazał J. K. Mość zapewnić was o mocnem swoim przekonaniu, iż za pomocą Opatrzności Boskiey W. Brytannia ukończy woynę z Chwałą. Nakoniec upoważnionemi iesteśmy zapewnić was, że w teraznieyszey wielkiey i okropney woynie polegać możecie na stałości J. K. Mci, który nie ma innego interessu nad dobro swego ludu, rownie iak J. K. Mość polega na mądrości, odwadze, miłości i pomocy swoiego parlamentu.,,

Z Wenecyi d. 30. Stycznia.

W Ankonie i innych portach Adryatyckiego morza uzbroiaią korsarskie okręty przeciw Anglikom.

Ponieważ w wodach naszych nie widać ciągle żadnego nieprzyiacielskiego okrętu, nadchodzi zatem do naszego miasta podostatkiem oliwy na barkach z krolestwa Neapolitańskiego, która wychodzi znowu do Niemiec i połnocnych kraiow.

Podług listow z Ankony pokazała się w wodach Korfu Angielska eskadra, złożona z 26 większych i mnieyszych okrętow.

Wczoray powitany tu został Jenerał Lauriston od załogi i władz cywilnych, iako nowy rządca Wenecyi.

Z Medyolanu d. 26. Stycznia.

Włoska dywizya, która pod Jenerałem Pino zostawała w wielkim woysku i zasłużyła na pochwałę naywiększego z bohatyrow dawnieyszych i teraźnieyszych czasow, Cesarza Napoleona, w krotce do Włoch nadeydzie i tak będzie przyięta, iak odważni żołnierze zasługuią.

DODATEK

DO № 16

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srodę Dnia 24 Lutego 1808.

Z Lublina d. 9. Stycznia.

Obywatele tey Galicyi obchodzili na dniu dzisieyszym z naywiększą okazałością Festin dla JW. Kaietana Michałowskiego W. Sądu Szlacheckiego Lubelskiego przygotowany. Dwoiaki powod zaymował ich czucia i posłużył do nayliczniejszego zgromadzenia się: Nayprzod szczególnieysza łaska N. Pana, że raczył tegoż JW. Mci Prezesa zaszczycić Krzyżem Orderu S. Szczepana, powtore że ten zaszczyt okrył honorem osobę bardzo w sądownictwie zasłużoną, i właśnie od obywatelow ulubioną. Wdzięczność dla Monarchy sprawiedliwego na widok uwielbiony cnoty malowała się powszechnie na wszystkich twarzach; władze Cywilne i Sądowe były przytomne z pełnionego Toastu za zdrowie Nayiaśnieyszego Pana w tey osnowie: " Niech żyie Nayiaśnieyszy Pan, który w czasach nayburzliwszych Europy zachował nas w dobroczynnym pokoiu, a który teraz acz oddalonych położeniem od swego Pańskiego Tronu, raczy nas uważać zarowno z innemi swoiemi dziecmi, przez wymierzenie nadgrod cnotliwym ziomkom!,,

Z Drezna d. 30. Stycznia.

Król od powrotu z Xięstwa Warszawskiego, pracuie nieustannie w swoim gabinecie; całą iego zabawą iest, iż raz w tygodniu wyieżdza na polowanie do Moritzburga. Gabinetowy Minister, Hrabia Bose, który powrocił bardzo chory z Warszawy, zaczyna się mieć lepiey. W zamku urządzony iest osobny gabinet dla Sekretarza stanu Xięstwa Warszawskiego, P. Brezy, który tu na przyszłość mieszkać będzie.

Do tuteyszey stolicy przybyło bardzo wiele znakomitych Polakow, pomiędzy któremi znayduie się P. Morgiński, któremu ofiarowano urząd prefekta pałacu, lecz nie przyiął go dla słabości zdrowia.

Z Pizy d. 21. Stycznia.

Wczoray przybyło tu 140 Duńskich maytkow z Liworna, których tam Duński Konsul, Baron Hermann Schubart, na woyskowy sposób urządził. Ażeby daremnie na nie mogących z Liworna wypłynąć kupieckich Duńskich okrętach czasu nie trawili, idą przez Niemcy do swey oyczyzny, dla służenia iey w woynie przeciw Anglii.

Z Kassel d. 3. Lutego.

Wyrok Królewski rozporządza co następuie: " Wszystkie przywileie, swobody i płacenie przodem stępla, opłaty od soli i

akcyzy; wszelkie dawnieysze opłaty od rzeczy do pozywienia i zbytku, pod iakim bądź nazwizkiem, są od 1 Czerwca 1808go zniesione.„

Inny wyrok ſtanowi: " Wolne od podatkow grunta, iakiego bądź kolwiek gatunku, a nawet nasze koronne dobra, zamki, ogrody, parki i włości, podlegaią od 1 Stycznia 1808 gruntowym podatkom. Wspomnione poſiadłości maią bez żadnego względu na będące na nich długi, płacić osmą część swoich dochodow.„

Trzeci nakoniec wyrok nadaie żydom, ſtosownie do konſtytucyi, prawa i wolność obywatelską iak innym poddanym króleſtwa Weſtfalskiego.

Miniſter sprawiedliwosci pisał liſt do prezydentow trybunałow, zalecaiąc im, iż ſtosownie do konſtytucyi, powinien bydź od 1 Stycznia w całem króleſtwie Weſtfalskim kod x Napoleona zaprowadzony. Aże ieszcze nie ma dobrego tłomaczenia, nad którym pracuią, i to tak prędko ukończone bydź nie może, zatem maią używac dotychczasowego wyszłego w Niemczech tłomaczenia.

Królowa Jmć nasza udarowała każdą z 3 dziewcząt, które miały szczęście podać iey przy wieźdźie do naszey ſtolicy w imieniu Chrześciańskich i Zydowskich mieszkańcow Kaſſel wiersze, złotem perłami wysadzanym zegarkiem.

Z Lizbony d. 15. Stycznia.

Hiszpański korpus woyska, 20,000 wynoszący, który pod rozkazami Jenerała Solano wyruszył na końcu Liſtopada z okolic Kadyxu, zaymuie południową Portugalią i osadził porty Algarbii i Alenteio. Inny Hiszpański korpus osadził Porto i brzegi Minho i Dury.

Eskadra Sidneja Smith, zbliża ſię czasami do uyścia Tagu, lecz zawsze daleko od batteryy ſtoi. Eskadra Roſſyyska nie czyni nayimnieyszego poruszenia.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 22 i 23 Lutego 1808.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	52 do	53.
— Zyta	— —	48 —	54.
— Jęczmienia	— —	40 —	46.
— Owsa	— —	20 —	23
— Grochu	— —	52 —	60
— Kaſzy iaglaney	— —	83 —	100.

W Wiedniu d. 14. Lutego.

Macy wynoſząca pół korca naszego:			
— Pszenicy	zł. pol.	24 do	30.
— Zyta	— —	16 —	19.
— Jęczmienia	— —	16 —	18.
— Owsa	— —	13 —	15.

DONIESIENIA.

Nieiaki Pan Gieraszyński, zoſtaiący dawniey w domu JW. Kaspra Walewskiego w Cyrkule Krakowskim, do iedney ważney sprawy, w Warszawie agituiącey ſię, ieſt patrzebny na świadectwo — żądaiąca ſtrona uprasza tegoż Jmć Pana Gieraszyńskiego, aby raczył przyiechać do Warszawy, o swoim przybyciu w pałacu dawniey zwanym Bielińskich u JW. Łubieńskiego Miniſtra sprawiedliwości Xięſtwa Warszawskiego, zameldowac ſię, a expens podrożna do Warszawy nietylko że iemu zwrocona zoſtanie, ale procz tego za czas, sowicie od ſtrony nadgrodzonym będzie.

Dla osadzenia wakuiącego w Iłżie syndyka mieysca z pensyą roczną 400 ryń. połaczonego wypisuie ſię konkurs z tym dodatkiem, iż kompetenci prośby swe dekretami Eligibilitatis extractaque lineae i zaświadczeniem moralności opatrzone naydaley do 29 Lutego r. b. w Radomskim Urzędzie Cyrkularnym składać maią. W Krakowie d. 14 Lutego 1808.

Dla osadzenia wakuiącego przy Krakowskim Magiſtracie tak Kaſſiera iako i Kontrollora mieysca, pierwsze z pensyą roczną 800 zł. ryń. drugie 700 zł. ryń. wypisuie ſię konkurs do 1 Marca r. b. z tym dodatkiem, iż kompetenci w ſtanie złożenia kaucyi na Kaſſiera

1500 zł. ryń. na Kontrolera zaś 1000 zł. ryń. będący, prośby swe zaświadczeniem doskonałey umieiętności rachunkow i moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Magistratu Krakowskiego podawać maią. W Krakowie d. 8 Lutego 1808.

Dla osadzenia wakuiącego w Stryiu mieysca Syndyka z pensyą roczną 400 zł. ryń. złączonego wypisuie się konkurs do 15 Marca r. b. z tym dodatkiem, iż kompetenci prośby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do urzędu Cyrkularnego w Stryiu podawać maią.
W Krakowie d. 15 Lutego 1808.

1) Z rozkazu Wysokiego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego dnia 19 Stycznia r. b. pod Nrem 475 wypadłego, pozostałe rzeczy po niegdyś Xiędzu Walentym Bankowskim Plebanie zmarłym w dobrach Mnoga, iako to: suknie, bielizna, sprzęty rożne, tudzież bydła kilka sztuk przez publiczną licytacyą dnia 2go i 3go Marca r. b. rano i po południu w dobrach Mnoga 3 mile od Krakowa sprzedane zostaną.

2) Z rozkazu tegoż Sądu dnia 22 Grudnia r. z. pod Nrem 15668 wypadłego, rzeczy pozostałe iako to: suknie, bielizna i inne sprzęty po Xiędzu Janie Mentzell Plebanie w Iwanowicach, przez publiczną licytacyą dnia 4 Marca r. b. w tychże dobrach Iwanowice sprzedane zostaną. Życzący sobie co na tych licytacyach nabydź raczą się z gotowemi pieniądzmi w zwyż wyrażonych mieyscach i czasie znaydować.

Dominik Raczyński Komornik Sądowy.

Magistrat Miasta C. K. Kazimierza dolnego niniejszem Edyktem wiadomo czyni, iż dom murowany z placem tu w Kazimierzu dolnym pod Nrm 328 położony, Caty i Jankla Wulfowiczow własny podług aktu detaxacyi dnia 11 Września 1806 przedsięwziętego na 875 zł. ryń. 30 kr. oszacowany na prośbę Berka Jakubowicza Koben, a mianowicie na satysfakcyą należącey się temuż kwoty 250 zł. ryń. z procentem przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu sprzedany zostanie, a to pod następuiącemi warunkami: 1) Każdy do Licytacyi przystępuiący 10ta część pretii fisci kommissyi licytacyyney złożyć, a zaś 2) Naywięcey daiący ofiarowaną od siebie kwotę w dniach 14 od dnia zalicytowania rachować się maiących, tym pewniey do depozytu sądowego wnieść czyli kompensować powinien, ile że inaczey na koszt i szkodę iego nowa Licytacya przedsięwzięta będzie, i to coby do podaney przez niego kwoty nie dostawało, on ze swego dołożyć obowiązany będzie, wyiąwszy ieżeliby Vadium nie wystarczyło. Do tey przeto licytacyi naznaczaią się trzy termina: to iest 3 Marca, 1 Kwietnia i 2 Maia roku bieżącego o godzinie 9 z rana, z tym dodatkiem, iż ieżeliby na pierwszym lub drugim terminie wyżey oszacowania pomieniony dom z placem przedany nie został, tedy na trzecim terminie nawet niżey ceny szacunkowey sprzedany będzie. — Wreszcie wszyscy na tym domie hypotekowani wierzyciele wzywaią się i napominaią, ażeby nie czekiwaiąc osobnego przypozwu, terminow licytacyi pilnowali, i w czasie teyże ze swemi pretensyami tym pewniey zgłosili się, ile że w przeciwnym razie ani do rzeczonego domu, ani do kupiciela, ani nawet do summy z licytacyi wynikłey ieżeliby takowa na zaspokoienie tak zgłaszaiących się iako i niezgłaszaiących wierzycieli nie wystarczyła żadney pretensyi rościć sobie nie będą mogli, ale tylko z innego maiątku dłużnikow swoich lub iednego z nich zaspokoienie sobie poszukiwać będą musieli.

Dan w Kazimierzu dolnym dnia 27 Stycznia 1808.

J. Litwinski Proconsul.
Glom Syndyk.
Kriegsztein.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta dolnego Kazimierza.
Bełczykowski.

Przez Magistrat C. K. Miasta Lublina każdego ktoremu wiedzieć potrzeba uwiadomia się, iż na dniach niżey wypisanych następuiące tu w Lublinie znayduiące się puste, tudzież upadaiące domy, na mocy naywyższych rozporządzeń, naywięcey ofiaruiącemu pod tym iednak

warunkiem sprzedane będą, ażeby kupuiące takoweź w przeciągu roku iednego tym pewniey mieszkalnemi zrobiły; gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo nowa licytacya przedsięwzięta by została.

Domy i Rudera, które licytacyi podlegaią będą sprzedawane iak następuie:

Dom Michała Stoka pod Nr. 13 w mieście otaxowany na zł. ryń. 1603 kr. 45, tudzież Rudera Stoińskich na ulicy Oleyney pod Nr. 29 otaxowane na zł. ryń. 76 na dniu 7 Marca, 4 Kwietnia i 2 Maia 1808.

Plac pusty PP. Karmelitanek bosych na ulicy Dominikańskiey otaxowany na zł. r ń. 28 kr. 47 także Simborskich Rudera pod Nr. 54 na ulicy Archidyakońskiey otaxowane na zł. ryń. 181 kr. 27 na dniu 8 Marca, 5 Kwietnia i 3 Maia 1808.

Rudera niegdyś Polityllowskie, a teraz Nicowskie pod Nr. 51 na ulicy Złotey otaxowane na zł. ryń. 144 kr. 28, tudzież przyległe Liszkowskie Rudera otaxowane na zł. ryń. 144 kr. 36 na dniu 9 Marca, 6 Kwietnia i 4 Maia 1808.

Plac Zawadzkiego pomiędzy domem Kozyrskiego i Kiszczycą na ulicy Grockiey pod Nr. 97 otaxowany na zł. ryń. 16 kr. 12, także niegdyś Radziwiłłowski, a teraz Trojackiego pałac niedaleko Reformatów pod Nr. 152 otaxowany na zł. ryń. 806 na dniu 10 Marca, 7 Kwietnia i 5 Maia 1808.

Upadaiący dom Szymańskich na ulicy Rybney pod Nrm. 65, otaxowany na zł. ryń. 1295 kr. 25. Tudzież dom Barańskich, pod Nrm 27 na ulicy Oleyney, otaxowany na zł. ryń. 2353 na dniu 11 Marca, 8 Kwietnia i 6 Maia 1708.

Dom Grzegorza Szeginy pod Nrm. 34 na ulicy Oleyney, otaxowany na zł. ryń. 3031 kr. 59, i dom Malinowskich czyli Mezgerow pod Nrm. 239 na ulicy S. Ducha, otaxowany na zł. ryń. 473 kr. 51 na dniu 12 Marca, 9 Kwietnia i 7 Maia 1808.

Nakoniec dom Grusaeckich pod Nrm. 80 na ulicy Grodzkiey na dniu 16 Marca, 13 Kwietnia i 11 Maia 1803, podług taxy za zł. ryń. 3759 kr. 2½ licytacyi podpadać będzie.

Gdyby się zaś na trzecim z pomienionych terminów nikt nie znalazł, któryby podług taxy kupować chciał, tedy na tymże terminie nawet za kwotę niższą od taxy domy i rudera pomienione zlicytowane będą. Maiące chęć kupienia maią się na dniach pomienionych przed południem o godzinie 9 w tuteyszey Magistratualney kancellaryi z kaucyą 10 proc. znaydować. — Ci zaś, którzy iakowe kolwiek prawo do którego bądź z pomienionych domow mieć mogą, maią się na terminach pomienionych dokładnie insynuować, inaczey tylko do złożonego Precium [illegible] odesłani będą — Rownie także zaręczyciele i dłużnicy w czasie wyznaczonym należytości swoie, nieoczekuiąc innego uwiadomienia zameldować maią.

F. Poll.

J. Lewandowski.

Z Rady Senatu Magistratu Politycznego C. K. Miasta Lublina
Dnia 27. Januarij 1808.

Waniura.

Ze strony C. K. Prefektury Prominickiey wiadomo się czyni, iż dnia 15go Marca r. b. o godzinie 9tey z rana przez publiczną licytacyą naywięcey ofiaruiącemu na 3½ lata to iest od dnia 1go Maia 1803 aż do dnia 31go Października 1811 w dzierżawę puszczony będzie w Krakowie nad rzeką Rudawą leżący dworek Latarnia zwany z ogrodem (wyłączywszy iednakowo kawałek ogrodu, który z dawna dla officialisty w Królewskim browarze mieszkaiącego zatrzymany został. Cena fiskalna stawia się na 561 zł. ryń. od którey kwoty iako wadium 84 zł. ryń. 9 kr złożone być maią. Którzyby sobie tę dzierżawę otrzymać życzyli na wyż wyrażonem dniu i godzinie do Prefektury Prominickiey zapraszaią się.

W Prominiku dnia 15go Marca 1808.

Ponieważ wakuiące przy Zamoyskim Magistracie 1go Assessora mieysce z pensyą roczną 300 zł. ryń. połączone do tych czas osadzone nie iest, przeto wypisuie się powtorny konkurs na dzień 15 Marca r. b. z tym dokładem, iż kompetenci prożby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i z świadectwem moralności opatrzone przed upłynieniem terminu do Urzędu Cyrkularnego Zamoyskiego podawać maią. W Krakowie d. 14 Lutego 1808.

(*Przy dzisieyszey gazecie znayduie się 2gi Dodatek.*)